

Buka & Rahim, 01 Krok na szczyt

[Zwrotka 1: Buka]

26 lat minęło, 14 po Milenium

Dekada w podziemiu i nastał czas na przełom

2 legale w kieszeni i z Rahem dowalę tu dalej LP i

Dopiero, to początek serii - nowe dzieło

Mam wiele nadziei, choć byłem zero

I siedziałem sam w pomieszczeniu bez drzwi, światła w tunelu

Może dam Tobie wenę, gdy to gram - mimo wielu krzywd

I ran na mym ciele, gdy kroczę do celu

Kolejny szczyt, hip-hop podał dłonie mi, zasłonię nimi blok

Pęka limit skronie dyni zdobi pot

Nowy score - jak mój człowiek, 1 moment jak mój ziom

Na K2 milionów zdziwień Twoich, że ugramy to

My zdobywamy - nie gadamy o zdobywaniu

Mamy do wykonania zadanie, widok odsłania wahania mur

Na chama pchania nie ma prawa być tu, nie ma H na nas dwóch

Jak wpadam tu znów, z nóg zwałać, jak z tarana do wrót!

Bóg, czytał moje opowieści chyba

Bo dał mi na części rozpieprzyć zaklęty w ryzach

Pierdolony złoty róg, co nieszczęście skrywał

I nowe podeszwy mi dał, bym szczyty zdobywał

[Refren: Buka] x2

Kolejny rok, robię kolejny krok na szczyt

Zdobędę go! Hip-hop podał dłonie mi

Nie spadnę, bo wiara dodała mi skrzydeł

Na szczycie powiewa flaga, a ja następny widzę

[Zwrotka 2: Rahim]

Dzień dobry, dniu, spod kołdry fru! - Buongiorno!

Jam tu z nową formą, co kwestią bezsporną, jest

Gorący podkład, wchodzę na pokład, porno

Rączy skład po drodze minął Cię wolno

Wiesz, dokąd idziesz, znasz, czego szukasz

Jak Rahim i Buka, kiedy serfują na nutach

Też dotąd kroczysz, po białego kruka

Mega trudna sztuka chodzenia w mych butach

To wspinaczka jest bez liny, bez drabiny

Na wyżyny wyższe niż kominy, zgoła

To tułaczka po doktryny z za kurtyny

Za wyczyny, o których mówimy - toast!

To nie wykład, a przykład, że odbijam od rutyn

Budzę kontrowersję jak Teresa z Kalkuty

Kiedy inni poszukują dróg na skrót

Ja przyodzievam siedmiomilowe buty

I nie czekam na swą kolej w kolejce

Ani na dary jak dzieciątko w betlejce

Staram się, stary, trzymać życie za lejce

Nawet gdy ono wielce smaga mnie pejczem

[Refren: Rahim] x2

Kolejny rok, robię kolejny krok na szczyt

Zdobędę go! Hip-hop podał dłonie mi

Nie spadnę, bo wiara dodała mi skrzydeł

Na szczycie powiewa flaga, a ja następny widzę